

Jaromir Nohavica

## Gdy jutro skoro świt

|                             |         |             |
|-----------------------------|---------|-------------|
| Gdy jutro skoro świt        | a       |             |
| pod mur postawią mnie,      | G       |             |
| jeszcze ostatni raz,        | F G     |             |
| za zdrowie wódkę wypić chcę | C a     |             |
| i przepaskę z oczu zdjąć,   | d G     |             |
| aby w nieba spojrzeć głaz   | C C/H a |             |
| i wspomnieć jeszcze raz     | d E7    |             |
| twą ukochaną twarz.         | a       | d G C C/H a |
| i wspomnieć jeszcze raz     |         | d E7        |
| twą twarz.                  |         | a           |

Gdy jutro skoro świt  
zawita do mnie ksiądz,  
niech wie, że nie spieszno mi  
do obiecanych rajskich łąk,  
tak żyłem, jak Bóg dał  
i niech dopełni się mój czas,  
a com nawarzył - sam  
wypiję, aż do dna.  
    a com nawarzył wypiję  
    aż do dna.

Gdy jutro skoro świt  
porucznik powie: pal!  
szkoda będzie mi tych chwil,  
gdym był z dala od twych warg.  
Jeszcze słońcu powiem: cześć,  
a potem zacznie mi być żal,  
że odtąd sama musisz iść,  
kochana, przez ten świat.  
    że odtąd sama musisz iść  
    przez świat.

Gdy jutro skoro świt  
bieliznę pójdiesz prać  
i siano stawiać w stóg –  
ja pod ścianą będę stać.  
Więc w ogień dorzuć dREW  
i smutek w sobie skryj,  
proszę, pamiętaj mnie,  
pamiętaj mnie i żyj.  
    proszę pamiętaj mnie  
    i żyj.